**Skąd wziął się pomysł na sygnet męski z onyksem?**

**W pierwszej chwili kojarzą się z szefami grup przestępczych albo nowobogackimi prezesami. Kinomanom przypominają upierścienione palce Jacka Sparrowa z Piratów z Karaibów. Sygnety. My pokazujemy, że wcale nie powinny łączyć się z brakiem stylu, wręcz przeciwnie. Odpowiednio dobrane, mogą dodać klasy. Sprawdźmy, co takiego ma w sobie sygnet męski z onyksem, inspirowany ozdobami Sułtana Sulejmana Wspaniałego, który można znaleźć w naszym sklepie.**

**Kilka słów o pochodzeniu sygnetu**

W języku łacińskim **sygnet** to signum, znak. Był ozdobnym pierścieniem, którego zdobne oczko służyło jako pieczęć do laków, zamykających listy. Na każdym *sygnecie* wygrawerowany był herb lub monogram posiadającego. Każdy był niepowtarzalny i potwierdzał, że korespondencja pochodzi od tej a nie innej osoby.

Zwyczaj uwierzytelniania listów wprowadzili Rzymianie. Do XII wieku sygnetów używali tylko możnowładcy, później także szlachta. Dziś sygnet w funkcji osobistej pieczęci wykorzystywany jest przez papieża.

**Jak zbudowany jest sygnet męski z onyksem?**

Nasz [sygnet męski z onyksem](https://ottomania.pl/produkt/osmanski-sygnet-sultana-sulejmana-onyks/) jest już tylko biżuterią. Za to nie byle jaką. Wykonujemy go ręcznie i na zamówienie, w kraju, skąd pochodzi inspiracja: w Turcji. Jest finezyjnie kuty ze srebra próby 925. Jego wielkie oczko zamyka w sobie dziesiątki małych, czarnych kamieni onyksu.